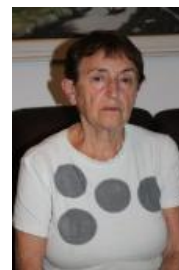


HALINA MANKIET

ur. 1936; Rawa Mazowiecka



Miejsce i czas wydarzeń	Rawa Mazowiecka, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Rawa Mazowiecka, II wojna światowa, getto w Rawie Mazowieckiej, rodzina, rodzina Leszczyńskich

Rodzina ojca

Mój ojciec był najstarszy. Po nim był brat, który był szewcem, nazywał się Szmuel. Miał trzy dziewczynki, które oczywiście też zginęły razem z nimi wszystkimi. Potem był jeszcze jeden brat, nazywał się Jakub, był chory na gruźlicę. W tym jednym pokoju, który dostał, usiłował zarobić coś na życie. Zrobił sobie tam niby piekarnię, akurat to było bardzo niewskazane [przy] gruźlicy. Mieli córkę, która dostała kokluszki od tego dymu [i] zakaszła się na śmierć, nie [pamiętam] jak ona się nazywała. Potem był ten jeden wujek, który został przy życiu, najmłodszy brat, nazywał Pinchas. Jeszcze przed nim była siostra, nazywała się Bluma. Ona w getcie wyszła za męża i urodziła im się dziewczynka, która nazywała się Chana. Po wojnie ją adoptowali, dali jej [na] imię Basia. Ona była trzy lata w sierocińcu przy kościele. Do 28 roku [życia, nie wiedziała], że jest adoptowana. Dopiero kiedy zaczęły się spory o spuściznę [jak] zmarł jej przybrany ojciec, to jej powiedzieli: „Ty nie masz prawa, bo ty jesteś adoptowana.”.

Rodzina była pobożna. Wiem, że mój ojciec modlił się zawsze tak samo, aż do pewnego razu, kiedy przypuszczali, że z domów modlitwa do Boga nie doleci, wyszli wszyscy na plac, razem pomodlić się, żeby Bóg pomógł. Wtedy był jeszcze okres bombardowania, przeleciał samolot, zrzucił bombę w tłum. Ojciec przyszedł [i] powiedział: „Więcej się nie modlę.”. Mój dziadek bardzo był obrażony. [W] gniewie rzucił [do mnie]: „Idź, idź do swojego ojca, niech cię uczy tak jak on sam robi.”.

Data i miejsce nagrania	2017-12-04, Bat Jam
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"